

19323
F

14

1955
J. W. Arnold



II Ca

O STATYSTYCE
P O L S K I

KRÓTKI RZUT

WIADOMOSCI

POTRZEBNYCH TYM, KTÓRZY TEN KRAJ

CHCĄ OSWOBODZIĆ,

I TYM KTÓRZY W NIM CHCĄ RZĄDZIĆ.

w W A R S Z A W I E

ROKU 1807.

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/55
tel. 0 22 69-78-773



Wa5148177p://rcin.org.pl



19263

RZUT WIADOMOŚCI
O STATYSTYCE
P O L S K I.

*Rozległość Polskiej ziemi topograficznie
uważana.*

Polska z Litwą w swej rozległości, iak były roku 1772, leży między 35 i 50 stopniem długości; a 48. i 56 szerokości. Zabiera około 21 tysięcy mil kwadratowych; czyli 120. milionów morgów, rachuiąc 20 mil na stopień, a na milę Włok Chełmińskich 171. każda Włoka ma 33 Morgów, a morg 300. prętów; pręt 6. stóp Paryzkich.

A 2

Zima pospolicie zabiera 5 miesięcy, Lato, Wiosna i Jesień resztę. W największe zimy mrozy bywają między 16 i 24. w średniej zimie między 10. i 16. Lata upały największe do 16. stopni dochodzą.

Granice kray ten ma naturalne : od zachodu pasmo gór wychodzące z Karpatów a ciągnące się przez Śląsk : od południa wielki grzbiet Karpatów przypierający aż do morza Czarnego ; Od północy morze Bałtyckie, a między tém morzem i Czarnem rzeka Dniepr i Poleskie bagna, które ieszcze umocnić wypada przez fortece, lub przez polowe okopy.

Stosownie do terażniejszych Woiewodztw, może być ta ziemia podzieloną na 32. Departamenta (biorę tu myśl uczonego CZACKIEGO :) Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie zabiera mil. 875. Sieradzkie z ziemią Wieluńską 400. Łęczyckie - - - - 75. Rawskie - - - - 180. Brzeskie Kujawskie - - - 135. Inowrocławskie, ziemia Dobrzyńska 175. Płockie - - - - 120. Mazowieckie - - - - 760. Malborskie - - - - 120.

Pomorskie	-	-	-	-	330.
Krakowskie z Oswiecimem i Zatorem					650.
Sandomirskie z Radomskim	-				950.
Lubelskie	-	-	-	-	455.
Podlaskie	-	-	-	-	250.
Ziemia Chełmska	-	-	-	-	250.
Ruskie	-	-	-	-	1125.
Bełzkie	-	-	-	-	200.
Podolskie	-	-	-	mil.	528.
Wołyńskie	-	-	-	-	1296.
Bracławskie	-	-	-	-	900.
Kiowski	-	-	-	-	1500.
Wileńskie	-	-	-	-	1350.
Trockie	-	-	-	-	1050.
Zmudzkie	-	-	-	-	700.
Nowogrodzkie	-	-	-	-	900.
Brzeskie Litewskie z Pinskiem					1300.
Mińskie z Rzeczyckim i Mozyrskim					1950.
Mscisławskie	-	-	-	-	750.
Witebskie	-	-	-	-	750.
Połockie	-	-	-	-	1000.
Infianskie	-	-	-	-	240.
Jeszcze przydać należy Xięstwo Kur- landzkie —					

Depar-

*Departamenta w równinach, w kraiach
zapadłych.*

Z tych cała Wielko - Polska i cała Litwa, to jest: *Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie, Sieradzkie, ziemia Wieluńska, Łęczyckie, Rawskie, Brzeskie Kujawskie, Inowrocławskie, ziemia Dobrzyńska, Płockie, Mazowieckie, Chełmińskie, Malborskie, Pomorskie, Podlaskie, Wileńskie, Trochie, Zmudzkie, Nowogrodzkie, Brzeskie Litewskie, Pińsk, Mińskie, Rzeczyckie, i Mozyrski Powiat, Mścistańskie, Witebskie*, są w samych płaskich równinach; zgoła nie ma od północy, od morza Bałtyckiego we wszystkich tych departamentach tylko same ziemie zamietnie: żadnych gór: kraie wszędzie zapadłe, płaskie: ledwo kilkanaście stóp od poziomemu morza wyniesione. Tylko w departamencie Inflantckim, Połockim wskazują się niektóre wzgórki. Przeciwnie *Sandomierskie, Lubelskie, Krakowskie, ziemia Chełmska, Ruskie, Bełzkie, Podolskie, Wołyńskie, Bractawskie, Kiiowskie*, leżą w krainach górzystych, mających najwięcej góry pomorskie.

W Departamentach leżących w równinach całe tło ziemi jest pomietnie; nieda-

wno z morza wydobyte; składa się z piasków i z glin. Wszędzie wydaia żyto, w znaczney części rodzą pszenicę. Wewnątrz ziemi tych departamentów znajdują się Bursztyn; wiele drzew kopalnych, i błotniste rudy żelaza. Te w Moryskim są naywięcący dobywane; znajdują się także glinki, do farbowań używanemi być mogące.

Departamenta w krainach górzystych.

W Woiewodztwach zaś leżących w krajach górzystych, takie są podziały: w Sandomirskim, Radomskim, w Oświęcimskim, Zatorskim i w znaczney części Woiewodztwa Krakowskiego, to jest od uścia Pilicy, aż do Wisły pod Krakowem, wszystkie te kraie składają się z gór pomorskich, i z gór osepnych. Mieszany ił z wapnem; przeto mają pola bardzo urodzayne, w różne zboża, szczególniej w pszenicę. Pod temi zaś pomorskiemi i osepowemi warstwami, znajdują się głębiey góry ościenne czyli pierwotno warstwe. Te są bardzo bogate w całym tym kraju nieprzerwanie na kilkadziesiąt mil w kopalnie żelaza,

rudy glonney; w miedź, ołów, w galman czyli cynk; w srebro z którym miesza się częściami złoto. Również w całym tym kraju mnożstwo kopalnego węgla.

Przeszedłszy pod Krakowem Wisłę zaczynają się coraz wyższe Karpackie góry, które tu stąd wzdłuż sto mil mieć mogą; a wszcz az do granic Węgierskich od 10. do 15. mil zajmują, i składają części Woiewodztwa Krakowskiego i Woiewodztw Ruskich.

Od Krakowa zacząwszy wzdłuż podgórzem Karpatów, aż do Multan i Wołoch ciągną się nieprzerwane kopalnie Soli i Warzonki; liczne Kopalnie siarki, gęste źródła siarczyste, skałoleie, węgle; kopalnie żelaza, gipsy i skałki. Wysokość grzbietu Karpatów wynosi się do 1300. sążni.

Woiewodztwa *Lubelskie, Chełmskie, Białskie, Podolskie, Wołyńskie, Braclawskie* są górzyste. Ich wysokość naywięcey do dwóch tysięcy stóp zachodzi. Okryte ziemią płonkową i margielem, są z całych krajów Polskich, równie iak *Sandomierskie i Krakowskie* nayobfitsze w rozmaite zboża, szczególniey w pszenicę. Maią różnego bydła piękne gatunki:

osobliwie *Wołyń*, *Podole*, *Ukraina* hoduje dzielnych koni stada, i wielkie rogatego bydła tabony. Pospolicie grunta tak są żyzne, czarne, płonkowe, iż w wielu mieyscach gnoiu niecierpią. Naturalnie rodzą Karczochy, Szparagi, Kawony. Nadto w całym Podolu i Ukrainie ziemia pełna Saletry, w zupełnem podobieństwie do tej, iaka znayduie się w Egipcie.

Rzeki spławne w Polsce.

Niemasz w Europie drugiego kraiu tak licznemi podzielonego rzekami, tak sposobnego do handlu, iak Polska. 4819. rzek i rzeczek liczy, które między morzem Bałtyckiem i morzem Czarném ziemię tę przebiegają. Biorą początek jedne w Połockiem lub w Inflantskiem, co dawniey Ortejskimi góry zwano; Drugie wychodzą z Karpatów; Inne z Poleskich błót i ieżior. Skądkolwiek zaś wsczynają się, wszędzie toczą swe wody do Czarnego, a niektóre do Bałtyckiego morza. Z tych rzeki portowe, iuż spławne są: *Dniepr*, *Dniestr*, *Styr*, *Bug*, *Brusa*, *Wieprz*, *Wisła*, *Wi-*

słoka, Dunaiec, Sån, Nida, Proszna, Warta, Pilica, Narew, Narewka, Brda, Noteć, Swinta w Zmudzi, Wilia, Horyn, Stucz. Nierównie więcej ich można przyczynić zniesieniem na nich młynów i przeczyszczeniem ich koryt.

Rzeki i rzeczki które z łatwością mogą być spławne, z sobą połączone, a razem połączyć morze Czarne z Bałtyckiem leżą w wszystkie w samych płaszczyznach; bieg ich wód jest niegwałtowny; wszystkie w tych zapadłych równinach Poleskich, które się od południa na północ przez cały kraj od morza do morza przeciągają: w których znajduje się punkt taki, szczególnie w jeziorach Pińskich, z którego naturalnie jedne wody płyną do Czarnego, a drugie do Bałtyckiego morza. Punkt ten był mierzony. Jest 32. stóp wyższy od morza Czarnego, a 17 stóp od Bałtyckiego.

W tym rozległym kraju płaszczyzn, w którym sama natura już podziałem swych wód morze Czarne z Bałtyckiem iednoczy; Rzeki, które mogą być z wielką łatwością połączone i spławne, są następujące: *Niemen z Prypecią*; już kanałem Oginskiego połączony, kanał Muchawiecki łączy *Prypeć z Bugiem*.

Berezyna połączona bydź może łatwo z *Dźwiną*. Za pomocą kanału z *Biebrzy w Narew* można złączyć *Niemen* z *Wisłą*. Dawna jest myśl łączenia *Buga* z *Dniestrem*; Może łatwo stoczyć swe wody *Niewiaza* z *Aą*. Hydrograficzna karta tych krain odkryłaby jeszcze setne podobne, dla prostego spławu z mórz południowych na północne i przeciwnie, rzek z sobą połączenie za pomocą kanałów, za pośrednictwem niezliczonych w tych płaszczyznach jezior, które zdają się tu bydź resztami z łączących się tędy mórz kiedyś.

Nadto potrzeba iak nayprędzey dróg robionych, kamiennych, iakie iuż znayduią się porobione w Departamentach wyższych, w *Krakowskim*, w *Woiwodztwach Ruskich*, w wcałem *Pokuciu*, *Karpackiem*. W tychże samych departamentach krain płaskich naywiększe znayduią się lasy, zdatne do marynarstwa; i łatwe drzew sprowadzenie do morza.

Ma ieszcze Polska wielkie lasy w departamentach górnych, iakoto: w *Radomskim*, w *Karpatach* wyższych i *Pokuciu*; lecz te ofłatnie są potrzebne do warzonek *Sbli*. W *Radomskim* piece

i kuźnice licznych kopalni żelaza, galmanu, tameczne lasy niszczą. W Karpatach jest drzewa wiele zbytniego, dla niedostępnych miejsc i braku sposobów wyprowadzenia do rzek. Część przecięż wychodzi na równiny spławem; część bywa użyta do kuźnic, tam się znajdujących.

Jaką ilość ziemi zajmują, miasta, drogi, błota, lasy, role i łąki.

Z wielu różnych Dóbr pomierzonych po rozmaitych departamentach, szczególnie z rozmiaru urbaryalnego, zbierane pilnie uwagi, doprowadzają do takiego wniosku ogólnego: że pola orne zajmują tylko $\frac{23}{120}$; Łąki $\frac{9}{120}$; mieszkania $\frac{2}{120}$; Wody, drogi, pastwiska i nieużyte grunta $\frac{34}{120}$; a lasy około $\frac{54}{120}$.

Przy pierwszym podziale kraju Cesarz Austriacki zabrał 2500 mil kwadratowych krajiny. Z tych podano w roku 1774. ogólnego na rok wysiewu 2,300,000. korcy. Więc w tej proporcji Polska cała wów czas mogła wysiewać 19 milionów korcy; a tak rok w rok tylko około 23. milionów morgów ziemi rodziło. To jest trochę więcej, iak szó-

stą część całej ziemi Polskiej zajmowały grunta orne. Na 19, milionów korcy wysiewu rachując w ogół pięć ziarn na pożytek, cała Polska 95. milionów korcy zboża miała na rok do konsumpcyi.

Lecz ten stan ziemi Polskiej bardzo się zmienił; równie iak się nieskończenie zmienił stan *cywilizacyi* w całym kraiu. Już on dzisiay nie ma nic feudalnego; ale iest wstopniu *cywilizacyi* tych narodów, w których iuż iednorządna monarchia, regularna konskrypcya, regularne woysko, i podatki zaprowadzone być powinny. Rząd Polski, świadczy to Konstytucya 3 Maia, a po rozbiorze, Mocarstwa tu władające, miały za cel nieodstępny zniszczenie Magnatyzmu; uwolnienie ziemi z pod stanów przywileiowczych; oddanie tey ziemi właścicielom. I to stało się: Iuż dziś w kraiu niema żadnych Magnatów; są tylko właściciele. Iuż niema ziemi przywileiowaney: Wszyscy ludzie do nabycia iey własności mają prawo; Iuż ziemia nierównie lepiéy iest podzielona, a tak nieskończenie doskonaley uprawiana; Iuż te ziemie, które niegdyś dwoch, albo trzech Magnatów posiada-

ło, dziś tysiące właścicieli posiada: ludzie spokojni, pracowici, lubiący porządek, nienawidzący wszelkie fakcye, zaięci doskonaleniem rolnictwa, handlu, rękodzieł. Już stan Chłopski nie jest w poddaństwie. Nie jest on jeszcze w tym stopniu obywatelstwa, iak jest we Francyi; ale jest w tym stanie teraz, iak był we Francyi przed Rewolucyą; w iakim jest teraz w Austryi, w Bawaryi w Saxonii.

Jest on człowiekiem opieki Rządowej, nie samowładztwa Pana. Jest właścicielem majątku ruchomego i bydła, jest *czynszowo* lub *wyrobno* dziedzicem gruntu z całym swoim pokoleniem. Ma Prawami oznaczone, i prawami warowane, iego względem *Dominium*, i *Dominium* względem niego obowiązki. Tych uchybienie równie w iednym, iak w drugim władza rządowa rozstrzyga, i karze. Nie może żaden Pan odebrać mu gruntu bez przekonania go naprzod w sądzie, że mu się albo zadłużył na tyle, ile grunt wart; albo że nie dopełnia obowiązków Prawem oznaczonych. Po takim sądowym dekrete ieszcze na odebranie mu gruntu potrzeba zezwolenia rządu krajowego.

Tylko w zaborze Moskiewskim stan chłopski jest barzo pogorszony. Jest tam zupełnie wtrącony w stan niewolstwa, on to czuie. Przeprowadzenie go do równego stanu obywatelstwa, iak jest w innych krajach Polskich, obruszy go przeciw Panom (a) Moskiewskim, i zagrozi, aby się nie dał uwodzić fanatyzmem popów.

Skoro ziemia została oddaną właścicielom i wolną do podziału, widocznie w całym kraju postępu rolnictwa niezmierne pokazały się skutki. Już teraz w ciągu lat dwudziestu pewno trzecią częścią powiększyło się najmniej wysiewu niezawodnie. Dziś zamiast 19. milionów przynajmniej 25. milionów korcy wysiewu jest w Polsce. Okazuje to pomnażający się wychód zboż

-
- (a) W dobrach Ekonomicznych stołowych Królów Polskich, Chłop tylko z Włoki pola robił dwa dni, podług Praw im nadanych przez naszych Królów. Te Ekonomie rozdano między Panów Moskiewskich; Odtąd i prawa chłopów zniszczone. Arbitralna robota przez Pana stanowioną była. Zubów do dni szesciu na tydzień roboty nakazał. Chłopi poszli z supliką do Imperatora, odesłano ich do Pana, a ten kilku kazał zaknotować.

w Gdansku i w innych Portach. W roku 1529. więcey łąk, pastwisk, niż pól ornych w Litwie okazuje Statut. A w roku 1544. iuż łąki do pól były, iak $1 : 1\frac{1}{3}$; a po rozmiarze Zygmunta Augusta w roku 1587. znalazło się ornych pól do łąk, iak $2\frac{1}{2} : 1$.

Ja sam pamiętam stan Ukrainy, Podola, mający więcey pasewnych stepów, niż pól ornych.

Gdy rolnictwo i ludność Polski przyyda do stopnia, że trzecią część zajmą pola orne, wydawać będzie zboża na konsumpcyą około 200. milionów korcy; a gdyby połowa ziemi uprawioną była, przeszło 300. milionów korcy re-produkcyi się okaże.

A są słuszne mniemania wielu, iż dosyć trzecia część ziemi na drogi, lasy i wody; a dwie trzecie części ziemi mogą być w urodzayną zajęte. W takim razie przeszło 400. milionów korcy byłoby zboża do żywności.

Aby Polska prędzey do tak kwitnącego stanu postępowała, trzeba iey dobrego rządu. Lud ten pod dobrym rządem da z siebie wszystko zrobić. Naród iest w swoim charakterze, dobry, ludzki, a razem dzielny. Do swoiey oyczyzny nad

nad wszystko przywiązany. Uważając go ogółem w massie, on gotów dla odzyskania swego imienia i iestestwa przelać swoją krew i poświęcić wszystkie majątki. Dał niedawno świetny swojej cnoty dowód, gdy okazał, iż na osmej części jego ziemi czterdzieści tysięcy zbroynego Woyska powstało w czasie dwóch niedziel; kiedy inne całe narody tyle uzbroić ledwo zdołają w lat kilka.

Lecz zachowaj Niebo! aby lud tak szanowny, przy tem swoim się cudownem odradzaniu miał wpaść znowu w rząd złych, skazonych, albo mało oświeconych; w rząd samych osób zepsutego klonu; w rząd tych samych, albo im podobnych, którzy go, iedni przez dumę i złość, drudzy przez nieumiejętność i głupstwo, przyprowadzili do zguby; aby się przez takich odradzał, przez iakich był zgubiony, zachowaj go Boże od magnatów!...

Jemu trzeba czémprędzey króla; A króla z mocą iednowładztwa; z duchem wielkim stałości i męstwa: króla bohatera, któryby w urzędzeniu zewnętrznem swego tronu i dworu świetności, szukał okazałości w narodzie, i otaczał się

B

zewnątrznie tém wszystkiém, co w nim jest, chociaż wewnątrz próżnem, ale zewnątrz świetném i okazałem. Lecz który król w zakładzie narodowego rządu, nie upatrywałby tylko swego ludu szczęścia, a w przybieranych do rządu osobach tylko zdatność, pracę, i cnotę, nigdy zaś nie szukał zewnętrznego blasku, bądź imion, bądź wstęg, dawnego tu skąszycza i zakału...

Wiele zboża wychodzi z Polski.

Przebiegając taryffy różnych zbóż przez port Gdański od roku 1649. do 1800., okazuje się: że od roku 1649. do 1662, wyszło na rok średni 953,850 korcy; a od roku 1790, do roku 1800, wychodziło na rok średni około 10 milionów korcy. Więc 10 razy więcej zbóż przedawała Polska w lat 130.

Również wzrost rolnictwa okazuje się także z pomnażających się wysiewów pszenicy. Około roku 1655, wychodziło na rok średni 6817 łasztów pszenicy: Ku końcowi wieku XVII. wyprowadzono dziewięć tysięcy łasztów: a przy końcu wieku XVIII. średni rok wysyłał do Gdańska przeszło dwadzie-

ścia tysięcy pszenicy łasztów. Mimo zwiększonéj konsumpcyi w kraju przez rozstawę w nim gotowego woyska do dwóchkroć stotysięcy przeszło wynoszącego.

W uwagach postępu rolnictwa w kraju od iednego wieku, taki wypada następny stosunek pomnażania się pszenicy, a zmniejszania żyta. Pszenica w tym iednym wieku co lat dwadzieścia pomnażała się, iak: 1. 2. 3. $3\frac{1}{2}$. 4., a żyto zmniejszało się, iak 19. 18. 17. 16. $16\frac{1}{4}$.

W jakim stanie Miasta.

Tych iest w kraju mało, gdyż większa ich część nie różni się od wsi, i mieszczanin w nich iest tylko rolnikiem. Rękodzieł, fabryk, prawie żadnych niemasz w kraju; Jescze dotąd od rolnictwa mało rąk zbywa. Jest zaś w stosunkach rolnictwa z rękodziełami i z miastami pewny stopień pierwszego, na którym dopiero wsczynają, postępują, i doskonałą się drugie. Przy dobrym rządzie iuż teraz rolnictwo krajowe zamożniło się do tego stopnia, iż

rękodziela i miasta swój wzrost brać powinny.

Do tego rząd może nayprędzey użyć Żydów. Tych liczba w stosunku ludności kraiovey w jednych prowincyach 14, w innych 16, ogółem w kraiu część osimnastą składa. Oddaleniem ich powszechnie od szynku trunków, a zwróceniem całego ich przemysłu do rękodziel, zrobi ich rząd mniéy szkodliwemi; owszem bydz mogą użyteczni.

Jaka ludność całej Polski.

W roku 1776, gdy po pierwszym rozszarpaniu naszej ziemi, każdy ciekawie zaraz rachował, co nam zabrał, okazało się w zaborze Cesarskim 2,700,000, w zaborze Moskiewskim 2,900,000, a w zaborze Pruskim 900,000. Ogółem 6,500,000. Z przerachuby ludzi, co pozostali w Polsce, było ieszcze około 7,600,000. Więc w roku 1776 Polska cała liczyła czternaście milionów ludności.

Ta w ciągu iuż blisko dochodzący połowy wieku, powiększyła się pewnie, tak przez przybycie cudzoziemców,

iako przez znaczne osady koloniy, i przez samę powiększającą się naturalnie ludność.

Zbierane uwagi po rozmaitych parafiach kraiu z różnych tablic spisu rodzących i umierających osób, iako też z różnych taryf wiadomości, umierania i rodzenia się, przez rządy w téy mierze zbieranych, okazuje się, iż ludność w krainach Polskich powiększa się, iż więcey się rodzi, niż umiera. Trochę więcey iak trzech na sto rodzi się; tak, iż przy milionie umierających, milion trzydzieści pięć tysięcy się rodzi. Więc w tym stosunku w przeciągu półwieku, naturalnie milion ludności było przybyć powinno w całym kraiu. Ta nierównie powiększy się ieszcze, gdy przez rządy będą wszędzie usilnie wprowadzane szczepienia Ospy Krowiey. Gdyż naywięcey Ospa naturalna, i Kur czyli Odra u nas ludność wytępia.

Drugą uwagę sprawdziłem, a którą iuż dawniey uczynił uczony Tadeusz Czacki, iż w stosunkach liczby mężczyzn i kobiet, powszechnie w Polsce dwóch na sto więcey rodzi się męż-

czynn; coby na milionie wydawało 20. tysięcy więcej mężczyzn, niż kobiet.

Francya przed rewolucją miała 2,549,000. włok Chełmińskich; i na tych liczyła 25,000,000. ludzi. Wypada po dziesięć osób na włokę. Polska ma 3,647,000. włok takowych, a widzieliśmy, iż tylko czternaście, naywięcej, dziś piętnaście milionów ludności rachować może. Więc tylko cztery, albo pięć osób na włokę wychodzi. Gdy Polska tak będzie ludną, iak Francya była przed rewolucją, to umieści w sobie przeszło trzydzieści sześć milionów ludzi.

Jak wiele Polska wystawić i utrzymać teraz może woyska.

W stosunkach *Woyska, Podatków i Sądowości*, uważając pilnie wszystkie trzy rządy mocarstw, co nasz naród skrzywdziły; Przekonałem się i znalazłem powszechne w Polakach, w tych trzech rządach dobra mających, to zdanie, iż w tych stosunkach nad dwa drugie przenoszą rząd Pruski; tak dalece, że gdyby król Pruski był tylko

zmienił tę usilność, tę iawną i skrytą rządową chęć zniszczenia rodu naszego, zniszczenia imienia Polaków; gdyby był im wrócił ięzyk, prawa i sprawiedliwość w ich ięzyku, urzędy narodowe, i zamiast królem Pruskim, był się ukazywał królem Polskim; to ze trzech rządów tenby byli Polacy przemiesli. Jest w składzie tego rządu piętno wielkiego geniuszu!.. Jest to monarchia z samowładztwem królów zupełnem, a przecież iest w niey razem i osobista wolność cywilna naywiększa. Co w składzie Samowładztw iest dziełem naytrudnieyszém. Niechayże naród, któremu koniecznie potrzeba monarchii samowładney, z wielką ostrożnością dotyka się budowy tego rządu. . . .

W nim woysko było naymniey uprzykrzone; w nim podatki iednacie, stałe, tém samém nayznośnieysze; w nim sprawiedliwość naymniey niesprawiedliwa. Więc z tych powodów do tego rządu stosować się będę, mówiąc o woysku, i o podatkach, teraz bydź mogących w naszym kraiu.

Wszystkie kraie Pruskie liczyły około dziesięciu milionów ludności. Pła-

ciły podatków około 33 milionów talarów, czyli 198 milionów złotych Polskich. A utrzymywały woyska dwakroć czterdzieści do pięćdziesiąt tysięcy, które samo kosztowało około szesnastu milionów talarów, czyli 96 milionów złotych Polskich. Więc Polska za wprowadzeniem tegoż porządku, koszt woyska ten sam, i rozkład podatków; mając półtora razy więcej ludności, mając do czterech razy więcej ziemi, a nierównie więcej sposobów z nię użytkowania, mogłaby bez uciemżenia, w terażniejszym stanie, utrzymać woyska dwakroć pięćdziesiąt tysięcy. A woyska nierównie w wybór ludu piękniejszego, gdy porównamy z Pomorzukiem i z Kaszubem Krakowiaka, Pokucianina, i tych chrobrych całego Karpatu Góralów.

Nakoniec z doświadczenia wiadomo, iż nie iest konskrypcya zbytńia, gdzie dwóch na sto się rachuje. Gdyby Polska wystawiła 250 tysięcy woyska, to tylko $1\frac{2}{3}$ wypada na sto; a utrzymując trzykroć, to tylko wyda dwóch na sto.

Jakie

Jakie podatki teraz Polska składać może?

Rząd Pruski z całych zaborów Polski miał stałego dochodu z samych podatków właściwych (*directs*) i z Dóbr Kameralnych, sześć milionów talarów; Nadto z podatków niewłaściwych (*indirects*), iako to z Loteryi i z Akcyzy, które ieszcze na cały kray nie były wprowadzone, ale iuż się rozciągały na cały pierwszy, i na część drugiego zaboru, to iest blisko na dwa miliony mieszkańców, wynosiły na rok do czterech milionów talarów. Wiadomo bowiem, iż Loterya i Akcyzy, w rządzie Pruskim, wyciągały na rok z każdéy żyjącéy osoby, ubogiéy czyli bogatéy, staréy czy młodéy, złotych Polskich osimnaście. Więc rząd Pruski ze wszystkich trzech zaborów miał wszelkiego dochodu, do kass wchodzącego na rok, około dziesięć milionów talarów, czyli sześćdziesiąt milionów złotych Polskich.

Rząd Austryacki ma ze wszystkich dwóch zaborów wszelkiego podatku z tabaką i Loteryą osimdziesiąt sześć milionów złotych Polskich. Oprócz docho-



du z kopalni, z warzonek soli, i ze Starostw, czyli z dóbr Kameralnych, które dwa artykuły czynią około 34 milionów złotych. Mam naydokładniejsze taryffy dóbr solnych, w jakiej cenie były niegdyś obywatelom zabierane, i za Starostwa wymienione. Mam terazniejsze taryffy wychodzący z różnych warzonek soli, iako też i soli przedający się z kopalni. Te okazują, iż teraz na rok przeszło dwa miliony cetnarów soli wychodzi. Za co czystego dochodu, po odtrąceniu wydatków, jest do 30 milionów złotych Polskich. Z Kameralnych zaś dóbr ledwo cztery miliony na rok bywa. Ten ostatni artykuł jest bardzo źle urządzony, i może nierównie więcej uczynić. Więc ogólnie zabory Austryackie czynią na rok 120 milionów.

Nadto znaczny bardzo tak w jednym, iak w drugim kraju liwerunek zbożowy w naturze dawany. W téj proporcji naymniey, zabory Moskiewskie mogłyby płacić drugie tyle. A gdyby też tylko dawały sto milionów; więc cała Polska teraz jest w stanie złożenia podatków 280 milionów; i liwerunek zbożowy w naturze.

Dopokąd nie będzie myśl częścią ieszcze za Zygmunta Augusta u nas w Polsce rozpoczęta; a którą, po iéy dopełnienia przez nieiaki czas zapomnieniu, znowu rząd Polski w roku 1791 przez dokładniejsze ieszcze teyże myśli rozwinięcie w projekcie podanym od uczonego Śniadeckiego chciał uskutecznić; dopokąd mówię nie będzie doskonały rozmiar całego kraiu topograficznie z podziałem na Departamenty dopełniony; a nadto wszystko, dopokąd kraie trwać będą w tak gwałtownych zewnętrznych stosunkach politycznych, i w potrzebie czynienia tak ogromnych kosztów wojennych, niechay dopotąd w stanowieniu podatków bierze rząd Polski za wzór ustawę podatków w rządzie Pruskim. Niechay ogólnie, i to ieszcze na długo, będzie mu w niezwrotney uwadze, że w dzisiejszych stosunkach zewnętrznych krajów, podatki nie mogą być same właściwe (*directs*), ale trzeba mnostwa niewłaściwych (*des impots indirects*). Małe są te podatki, co tylko po ziemi, po właścicielach się rachują. Te składają miliony liczne, które się na miliony ludów, i na konsumcyą liczą.

Widzieliśmy w podatkach Pruskich, iż przez podatek niewłaściwy, przez *Loteryę*, przez *Akcyzy*, może w kraiu każdy żyjący płacić od swej osoby osimnaście złotych na rok, a płacąc ten podatek niewidzialny, nawet niewiedzieć, że go płaci.

Jest dziś w kraiu brak pieniędzy. Ten sprowadzony został: naprzód, gdy po zaborze wszystkie trzy rządy znalazłszy mnóstwo w kraiu pieniędzy lepszych, niżeli ich były, te z wielką szkodą włościan w kilka miesięcy w kursie skasowały, a swe pośredniejsze wprowadziły. Powtóre wszystkie stolice rządowe będąc zewnątrz kraiu, wyciągały rok w rok pieniądź, a niepowracały żadnego do kraiu. Potrzecie wszystkie rękodziela zakładały też rządy w swoich stolicach, w swoich dawnych kraiach, a nie założyły żadnych fabryk w kraiu. To również bez zwrócenia masę pieniędzy wyciągało. Nareszcie w zaborze Cesarskim narzut Bankocettłów; a w zaborze Pruskim wywóz wszelkich kass publicznych; do reszty masę biegających pieniędzy uszczuplił.

Do ratowania się w tym razie pozostał szczęściem Polsce ieden wielki fundusz, iakiego żaden inny kraj nie ma w Europie. Są to *Starostwa, dobra Kameralne wielkie, dobra Duchowne*, do których możnaby przyłączyć *Dziesięciny (a)*, *Kopalnie soli i warzonki*, *Dobra Stołowe i Starostwa*, będąc w całości, naymniéy do dziewięć set milionów funduszu wynosiłyby dzisiaj. Lecz ponieważ wypadałoby rządowi zostawić *Dobra Stołowe* koronie; A dla uzyskania iedności podobno trzebaby zawarować prawem fundamentalném nowego rządu własność wszystkim in *statu quo* do roku 1806. W takim razie pozostałoby się tylko około stu pięćdziesiąt, lub dwóch set milionów funduszu za dobra Kameralne.

Do których należy przydać *Kopalnie*, a osobliwie *warzonki solne*; bo te w zamianę za *Starostwa* przybyły, a

(a) Względem dziesięcin są do użycia sposoby, przez które można uczynić dziesięciny mniej uciążliwe dla dziedziców, stałe dla duchownych, a rosnące dla publicznego skarbu.

dziś do trzydziestu milionów czynią rocznego dochodu.

Więc ieszcze mógłby się ten fundusz z solnemi żupy podnieść do siedmiuset milionów.

Ten fundusz powinien zostać tak urządzony, aby się stał wiecznym, aby wzrostem, z postępem wieków i rzeczy i on stał się także rosnącym. W dobrym rozwinięciu myśli *Dziedzicznodzierżawy*, znajdują się wszystkie podziały i zarządzenia dla tych funduszków wiecznego wzrostu. Ale myśli tych rozwiązanie potrzebuie dłuższego oddzielnego pisma, które później wygotuję.

Do użycia tak ogromnego funduszu, końcem powiększenia biegnących pieniędzy massy, są wielorakie i niezawodne sposoby. Wyliczenie ich zabrałoby tu zbyt wiele miejsca, ile w tak szupłym piśmie. W osobnym dziele wyłuscę i te sposoby. Ogólnie tu tylko myśl rzucam względem wszelkich funduszków krajowych stałych, aby te nigdy nie były na *pieniądzach* stanowiące, ale na *rzeczy*. U nas w Polsce naygruntowniey i naystaley zasadzone będą na *Zbożu*, a szczególniey na *Zycie*.

Z różnych taryf zbóż, sprzedanych w portach, okazuje się, iż od 150 lat cena zboża, prawie co lat pięćdziesiąt, powiększa się wdwoynasób.

Z Taryff zbóż sprzedanych w Gdańsku z ciągłego wzrostu ceny, od lat sto dwudziestu, wypada, iż korzec żyta płacił się $2\frac{1}{4}$ złotych Polskich, przed rokiem 1700. A w roku 1804. już kosztował 12 złotych.

Z różnych reiestrów ekonomicznych, w całym kraiu zbieranych, powszechnie wypada, że w półtora wieku wszystko poszło $5\frac{1}{2}$ razy w cenie wyżej.

Również z tych ekonomicznych reiestrow okazuje się, iż wzrost ceny różnych rzeczy w kraiu, iako to siana, krów, masła, baranów, i dni roboczych, poszedł w takimże czasie pięć razy wyżej.

Ze wszystkich podobnych czynionych uwag, wypada i to, że cena zbóż stanowi cenę wszelkich innych rzeczy. Ze wszystkich ziarn, żyto zachowuje najsćisleyszy związek wzrostu swoiey ceny, z wzrostem ceny wszelkich krajowych rzeczy, i z ceną dni pracownego człowieka.

Więc na mierze żyta osadzone podatki, intraty ze wszelkich funduszów, co lat pięćdziesiąt powiększałyby się iędnym razem wyżej. Dziś robiące dzie sięć milionów dochodu za lat 25, przyszłyby do 15 milionów, a za pół wieku, iużby 20 milionów wносиły.

Jakie są stosunki polityczne Polski z Francją.

Położenia topograficzne Polski i Francyi na dwóch skrajach Europy, wiecznie te dwa państwa z sobą łączą w politycznych stosunkach. Upadek Polski ciągnął za sobą wzruszenia Francyi; zrobił zarod koalicyy przeciwko Francyi, a stąd wychodziły ięy gwałtowne zaburzenia wewnątrz; wstrząśnienie ięy tronu, zmiana dynastyi, i t. d. i t. d.

W Polsce iest ta liniia między morzém Czarnem i między morzém Bałtyckim, która Europę od Azyi zamyka. W Polsce iest przedmurze Europy przeciw nawałom z Azyi. Między Dnieprem i Bugiem, Wisłą i Odrą, znajduią się groby, które pochłoneły wszystkie

stkie hordy, co z Azji wychodziły, na wstrzymanie i na burzenie cywilizacji Europy. Tuto od wieków nasi Chróbrzy oycowie: Bolesław śmiały, Żółkiewski, Chodkiewicz, Batory, Zamoy-ski, Czarniecki, stawiali śmierć tłuszczo Turkow, Tatarów, Kozaków, Kałmuków i Moskali. Bez zwrócenia Polski, bez umocowania téj zapory, Europa, a z nią Francya nie znajdzie stałego pokoju; Europa nigdy spokojnie uorganizowaną byź nie potrafi.

Nadto Polska położona w samym środku wielkiego narodu Sławian, który sam trzecią część Europy posiada, oświecając się przez Francją, rozrzuciłaby toż światło na te liczne ludy, iednego z nami klonu, iednych obyczajów, i iednego języka. Wkrótce te ludy Sławiańskie, ieszcze dziś tak mało ucywilizowane, odtąd przez Polskę oświecane, postępując w cywilizacji, stawałyby się coraz godniejsze do wniścia w *federacyę powszechną*.

Stosu-

C

*Stosunki handlowe Polski
z Francyą.*

Kray tak rozległy, i tylą rzékami podzielony, między morzém Czarnem i Bałtyckiem leżący, wszystkie ma udarzenia do nayrozleglejszego handlu.

Naydawniejszy handel Polski był na południe Dnieprem różnemi drogami do portów Bałtyckich przechodzący. Tu najpierwszy miał początek handel Lewancki. Dowodnie okazał Penseli *in dissertatione de Barergis*, że nad uściem Dniepru i Donu niedaleko łączenia się Dniepru z Bochem, było dawne miasto *Olbia*, naydawniejszy skład handlu Lewanckiego. *Olbia* była zburzona przez nawałę Getów; handel Lewancki przeniósł się do Kiiowa. Lecz gdy przez nalew hord Tatarskich z Azyi, te obadwa miasta zostały zniszczone, a handel stracił bezpieczeństwo, Karól Wielki powziął myśl łączenia *Renu* z *Dunaiem*, *Fischer Handelsgeschichte* t. . p. 144. Do czego iednym mu z nayznaczniejszych powodów było zwrócenie tędy handlu Lewanckiego od Kiiowa. Lecz uprzedzili to Genuęczykowie, i

założyli skład towarów Lewanckich w Kaffie w Krymie.

Za Zygmunta Augusta Wenecya ułożyła projekt handlu z Polską, przez spław Dniestru. Projekt ten był układany przez *Komendoni Kardynała*. Różne traktaty między Amuratem III. a Stefanem królem handel takowy na morzach Czarném i Białém zabezpieczały. Ten projekt handlu przez Wenecyą ułożony, został niedawno ponowionym przez Francyą (o).

Traktat handlowy z Polską niosłby nieskończone dla Francyi użytki. Polska, kray tak rozległy, do piętnastu milionów mieszkańca rachuiący, niema dotąd znacznych fabryk, prócz sukien ordynaryynych w Wielkopolsce, i prócz płocien Podgórskich, i poijazdów Warszawskich. Wszystkie cienkie sukna, muśliny, płótna cienkie, batysty, perkalę, wszystkie korzenie, wina, oliwy, oliwki, zgoła wszystkie towary bawełniane i iedwabne, przez handlowe z Francyą związki, brałaby Polska prosto z Francyi; a natomiast dostawiać Francyi może, potażę, saletry,

(o) Tadeusz Czacki w dziele o prawach Litewskich.

drzewa okrętowe, pinki, liny, płótna żaglowe, łoie, miody, woski, skóry, wełnę, zboża różne, rozmaite towary surowe przerobienia potrzebujące; Zgoła najzyskowniejszą część handlu Anglii z Moskwą Francya przez Polskę dla siebie zyskać może.

WALECZNY NARODZIE! przestrzegam, użytkuy z czasu. Już masz punkt na twoiéy własney ziemi, do zbroienia się i do zbioru. Działyże cały iak tylko możesz, i właściwemi, i niewłaściwemi, i iawnemi, i skrytemi sposoby. Staraycie się wszyscy, by was się iak naywięcéy uzbroiło; By w naygorszym nawet wypadku, ieżeli nie zupełne polityczne Jesteństwo, mogliście sobie przynajmniey z orężem w rękę zapewnić narodowość, własny ięzyk, narodowe Prawa, i urzędy. Od wieków równieście dzielnemi, iak Węgrzyni: Srom dla was wieczny, gdybyście teraz nie odzyskali, przynajmniey ich niepodległości. Tylko nikczemny, będąc uzbroionym, powraca znowu w haniebną niewolę. . . .



19263